

SUŁKOWICE, BIERTOWICE,  
HARBUTOWICE,  
KRZYWACZKA, RUDNIK

GAZETA  
GMINNA

KLAMRA

MIESIĘCZNIK OŚRODKA KULTURY

LISTOPAD '92  
cena 3000 zł

## Zagrajcie dziś dzwony!

Zagrajcie dziś dzwony – wesoło radośnie!  
Bo dla nas listopad podobny jest wiosnie.

Bo choć mgły jesienne wiatr polem przegania,  
Ten dzień dla nas jasny – To Dzień Zmartwychwstania!

Szłaś do nas o Polsko przez te ciężkie lata,  
które łańcuch dziejów z krwawych ogniw spletał.

I jak biedna wdowa stawałaś na progu  
szkół, chat i warsztatów – ścigana przez wrogów.

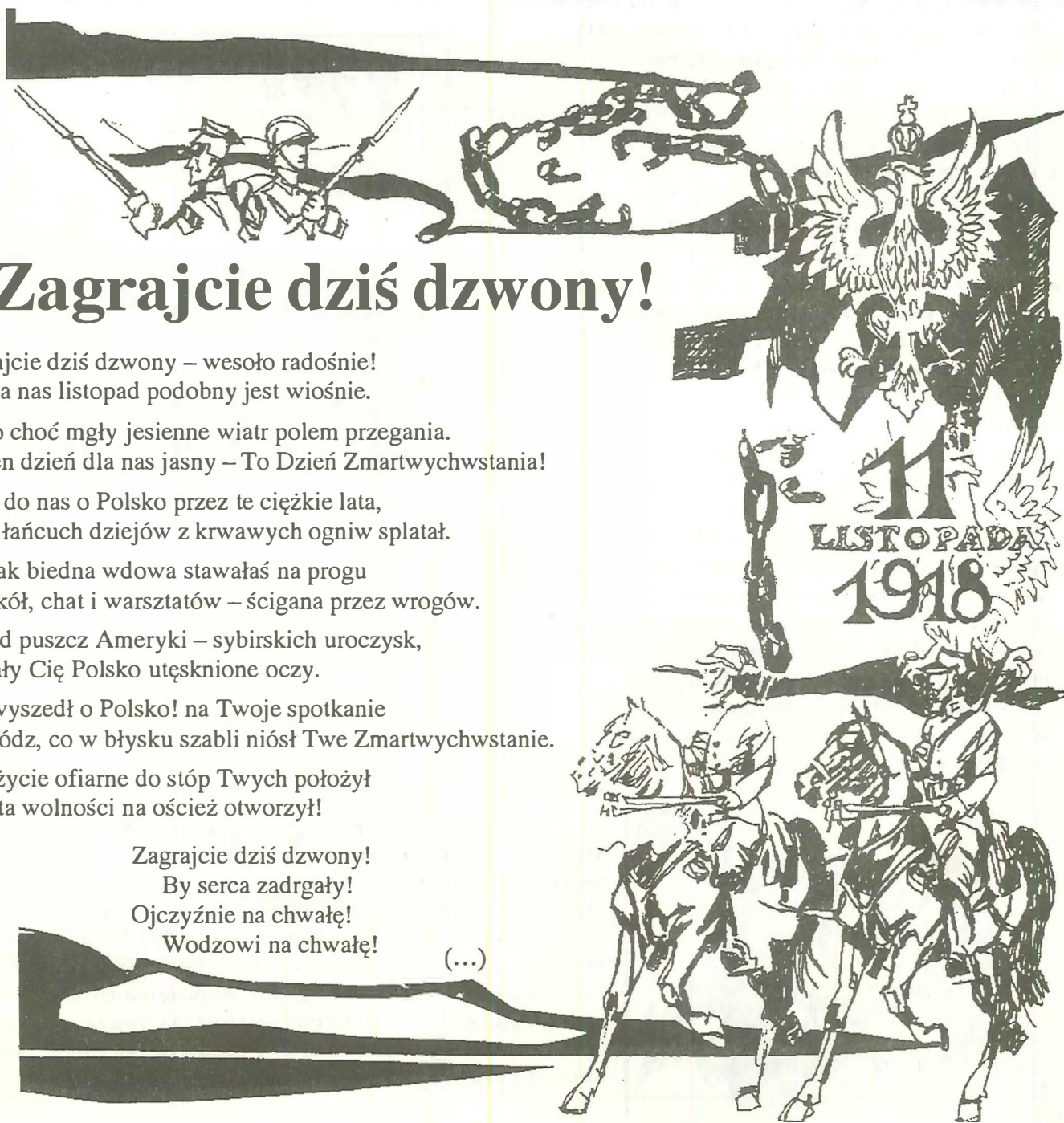
Wśród puszczy Ameryki – sybirskich uroczysk,  
szukały Cię Polsko utęsknione oczy.

I wyszedł o Polsko! na Twoje spotkanie  
Wódz, co w błysku szabli niósł Twe Zmartwychwstanie.

Swe życie ofiarne do stóp Twych położył  
i wrota wolności na oścież otworzył!

Zagrajcie dziś dzwony!  
By serca zadrgały!  
Ojczyźnie na chwałę!  
Wodzowi na chwałę!

(...)



Rada Miejska i Zarząd Miejski w Sułkowicach  
składają  
serdeczne podziękowania  
wszystkim którzy włączyli się  
w przygotowanie uroczystości obchodów  
**Święta Niepodległości Polski**



(-)  
**W LISTOPADOWY WIECZÓR**

Za oknem wicher, deszcz.  
A przy kominku siwiutki dziadzius snuje powieść....  
Synku !

Jak To Ojczyzna cierpiała w niewoli,  
Jak do wolności tęsknił Naród cały,  
Jak się do boju Orłęta zrywały -  
W moc ducha rosły wśród bóli.  
Mówi o dzieciach polskich i o Wrześni,  
Jak To cierpieli ci Tвої rówieśni -  
Dla mowy polskiej miłości !

A dalej mówi, jak Twój Ojciec zginął,  
Jak krwią ofiary cały Naród spłynął  
pośród dziejowej zawiei.

I oto wolnym jest! A ty o dziecię  
do wolnych ludzi należysz na świecie!  
Masz prawo życia i siły:


Do polskiej szkoły biegniesz uśmiechnięty  
I bierzesz w duszę siw nauki świętej.  
Nikt ci już mowy nie broni.

Nikt ci już dłoni nie skuje w kajdany  
Ani nie będziesz z Ojczyzny wygnany  
Wszystko sprawili ci - Oni !

Ale ci również przekazali synu  
prawo wdzięczności, obowiązek czynu  
Ty masz od dziecka pracować !

By Ta Ojczyzna - Macierz nasza święta  
była Potężna! Wolna! Uśmiechnięta!  
Ty masz jej przyszłość budować!

Za oknem wicher - deszcz,  
a przy kominku siwiutki dziadzius  
skończył powieść - synku!

<b>LIZUS!</b>	CENA . 1500
PISMO UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ IMIENIA ADAMA MICKIEWICZA W SUŁKOWICACH 1992r. listopad Nr 3	
<b>LISTOPAD</b>	
9.XI.1992 roku uczniowie klas ósmych AiB przygotowali apel z okazji Święta Odzyskania Niepodległości przez Polskę. Śpiewano piosenki i deklamowane wiersze przybliżyły tamte czasy. 11. listopada 1918r. Rada Regencyjna przekazała władze nad oddziałami Polskiej Siły Zbrojnej Naczelnikowi Józefowi Piłsudskiemu. Blisko półtora wieku Polski nie było na mapie, ale jednak Polska żyła w sercu każdego Polaka. Cztery pokolenia czekały na daremno na te chwile. U. Zabotaj Da Bóg nam kiedyś zasięść w Polsce wolnej, od żyta złotej, do lasów szumiącej, Da Bóg, a przyjdzie dzień nieustający Dla srebrnych pługów odreki moralnej. Jan Lechoń z cyklu Polonia resurgente	



Redakcja gazety gminnej "KLAMRA" składa gratulacje oraz życzenia wytrwałości i sukcesów powstałej i prężnie działającej w Szkole Podstawowej im. A. Mickiewicza w Sułkowicach konkurencji.

Jeżeli pismo Wasze "LIZUS" będzie miało w planie poruszanie również tematyki szkolno-środowiskowej zapraszamy do współpracy (na zasadzie partnerstwa) oraz ewentualnej polemiki.

A może Wy będziecie w stanie wciągać wreszcie Swoich wychowawców do współpracy.

(Red.)



## 1918 ...

Marzenia naszych ojców i dziadów zostały zniszczone, zawdzięczając wieloletniej pracy Marszałka Piłsudskiego. W roku 1918 powstaje po długiej, ciężkiej niewoli do nowego samodzielnego życia Polska.

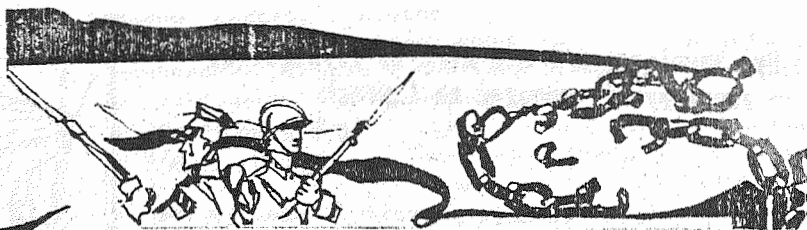
W niesłychanie ciężkich i trudnych warunkach powstało nowe państwo; większa część kraju była doszczętnie zniszczona przez czteroletnią wojnę, bieda i nędza niepodzielnie panowały wszędzie, nie było żadnego aparatu urzędniczego gotowego do objęcia władzy. Przede wszystkim zaś granice Państwa były jeszcze nie ustalone, gdyż Traktat Wersalski ostatecznie nie określał, gdzie granicę zachodnią z Niemcami. Na Górnym Śląsku i w Prusach Wschodnich miały się odbyć plebiscyty, sprawa Śląska Cieszyńskiego nie była załatwiona z Czechami, przynależność całej Małopolski Wschodniej do Państwa Polskiego była kwestionowaną, cała olbrzymia granica wschodnia znajdowała się w stanie płynnym.

Nadmiar ziego Rada Regencyjna, dzierżąca władzę w tym decydującym o przyszłości Państwa momencie, była słaba i nie mająca posłuchu. Taki stan rzeczy zastała po powrocie z niewoli niemieckiej (w twierdzy magdeburgskiej) Komendant Piłsudski. Rada Regencyjna korzystała ze sposobności i oddaje Piłsudskiemu władzę nad wojskiem, a w dniu 14 listopada władzę nad całym krajem.

Trzeba pamiętać, że kraj wtedy zalewały jeszcze hordy zoidactwa okupantów, że rozpoczynały się właśnie walki w Małopolsce, na całym Wschodzie i wreszcie w Wielkopolsce.

Na całą szczęście mieliśmy już wojsko, które dał Narodowi Piłsudski - przez Legiony i Polską Organizację Wojskową.

Sytuacja polityczna wewnątrz kraju jest również bardzo ciężka, nie ma zgody, nie ma zrozumienia ważności chwili. Miast skupić się przy Tym, któremu Naród zawdzięczał odzyskanie niepodległości, zawiedzeni w nadziejach przywódcy partyjni jątrzą, intrygują, podrywając zaufanie społeczeństwa we własne siły. Narodowa Demokracja, która jak zwykle, tak i wtedy trzyma prym w tej destrukcyjnej robocie, stara się podkopać autory-



tet Naczelnika Państwa. Co więcej, nie wahają się endecy zwołać z Poznańskiego, Warmii, Mazurów i Śląska Sejmu dzielnicowego do Poznania.

Tymczasem Piłsudski rozpisuje wybory do Sejmu Ustawodawczego na zasadach tymczasowej najbardziej demokratycznej pojętej wyborczej.

Narodowa Demokracja w swej żądzy dorwania się do władzy nie cofa się przed urządzeniem zamachu na rząd.

Zamach ten w dniu 4 stycznia 1919 roku nie udał się, a przywódcy - Jerzy Zdziechowski, Dymowski i Czerniewski, zawdzięczając łasce Naczelnika Państwa, zostali puszczeni wolno.

Naczelnik Państwa, dążąc za wszelką cenę do uspokojenia wewnętrznego państwa, udzielił dymisji rządowi Moraczewskiego, powołując w dniu 16 stycznia rząd Paderewskiego, męża zaufania prawicy.

W dniu 9 lutego 1919 roku zbiera się Sejm Ustawodawczy, w którym żadne ze stronnictw nie tylko nie ma większości, lecz nie może liczyć na utrzymanie potrzebnej do powołania rządu stałej większości, opartej na kilku stronnictwach.

Sejm, mający za zadanie opracowanie Ustawy zasadniczej Państwa, Konstytucji, mającej decydować o ustroju Polski na długie lata, rozpoczyna swą działalność od zagwarantowania sobie jak największej władzy nie tylko ustawodawczej, ale i wykonawczej, a nawet i sędziowskiej. Znalazło to wyraz w tzw. Małej Konstytucji, wymierzonej przeciwko Naczelnikowi Państwa, którego właściwe pozabawiała wszelkiej władzy, przelewając ją na Sejm.

Poszczególne stronnictwa w Sejmie w czasie, gdy oczy całego świata były zwrócone na Polskę, stawiającą pierwsze kroki w szeregach innych narodów, w czasie gdy wojska w długich i ciężkich walkach zaczynały wyrębywać granice (zdobycie Wilna, zwycięstwa w Małopolsce) stronnictwa te prowadzą jałowe dyskusje na "zasadnicze" tematy, kłócąc się o teki ministerialne, o dobre posadki dla swoich ludzi.

Nadchodzi rok 1920. Po świetnym zwycięstwie kijowskim wojsk polskich następuje załamanie naszego frontu i straszna ofensywa bolszewicka...

(Red.)



Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo,  
zwyciężyć i spocząć na laurach -  
- to klęska

J. Piłsudski

Po przeszło rocznym pobycie w twierdzy magdeburskiej 8 listopada 1918 r. hr. Harry Kessler, z upoważnienia rządu Rzeszy zwolnił Józefa Piłsudskiego z więzienia, bezkulecznie żądając uprzednio deklaracji Komendanta o niepodejmowaniu kroków wojennych przeciw Niemcom.

W niedzielę 10 listopada 1918 r. wczesnym rankiem Józef Piłsudski przybył do Warszawy, gdzie po opuszczeniu miasta przez generała - gubernatora Hansa von Beselera władzę nad wojskiem niemieckim przejęła Rada Żołnierska. Komendant zagwarantował jej bezpieczną ewakuację żołnierzy do Niemiec. Tego samego dnia Polska Organizacja Wojskowa przystąpiła do ich rozbijania. Nazajutrz, 11 listopada 1918 r., Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu naczelne dowództwo Wojska Polskiego i powierzyła misję utworzenia Rządu Narodowego. 14 listopada Piłsudski otrzymuje pełnię władzy cywilnej i rozpoczyna budowę niepodległego państwa polskiego łącząc stopniowo trzy zaborcy w jeden, nowy organizm państwowy. Powołany przezeń bardzo szybko rząd z Jędrzejem Moraczewskim na czele wydał, między innymi, najbardziej postępowy w świecie dekret o 8 - godzinnym dniu pracy.

... "Dano mi wszystko do rąk. Dla upiększenia mojej pracy, dla upiększenia moich wspomnień, dla honoru i zaszczytu dano mi miano, które u nas dziecko nieledwie, gdy wymawiać słowa polskie zaczyna, wspomina je z czcią - dano mi nazwisko "Naczelnika"; imię, które tży wyciska, imię człowieka, który pomimo że umarł, żyje zawsze, wielkie imię Kościuszki. To imię Naczelnika nowo tworzącego się państwa, Naczelnika, który w jednym ręku władzę cywilną i władzę wojskową ma piastować, któremu wyjątkowe prawa nadano, ażeby mógł w wyjątkowej sytuacji wyjątkową pracę dawać. To imię zostało mnie ofiarowane".

(Pisma, t. VI, s. 29.)

## LISTY DO REDAKCJI

mgr inż. Jacek Bugajski Sułkowice 26.10.92r.  
instruktor judo

Do Pana Burmistrza  
Gminy Sułkowice

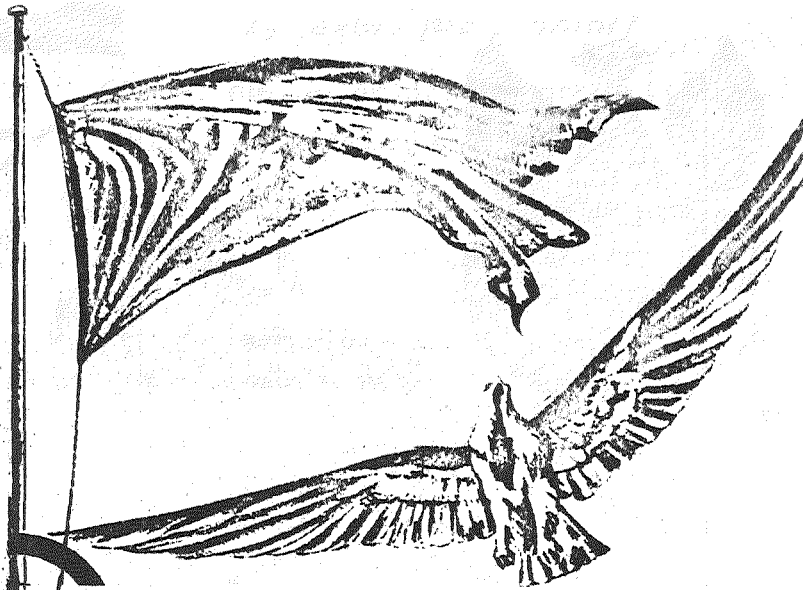
Zwracam się z ponowną prośbą o dofinansowanie działalności Sekcji Judo LZS "Sułkowiec" w Sułkowicach.

W 1992 r. wszystkie pieniądze przeznaczone na sport przelano na klub sportowy "Gościbia". Pan Burmistrz zapomniał o dwóch grupach dzieci i młodzieży. Nie odpisał Pan nawet na nasze pismo a wszyscy powinniśmy być wychowawcami młodzieży. Młodzież i ich rodzice wiedzą o tym. Wiedzą również, że kultura, nie - "Kultura" dysponuje 600 mln złotych.

Sekcja liczy ok. 40 zawodników w wieku od 7 do 18 lat. Trenujemy systematycznie od 8 lat, uczestnicząc w ok. 20 turniejach rocznie, a żyjemy tylko na poziomie 30 mln/rok. Zestawienie jest szokujące.

Jeszcze raz proszę o dofinansowanie naszej działalności.

JACEK BUGAJSKI



Józef Piłsudski jako Wódz Naczelny, w depeszy skierowanej do rządów i państw Ententy oraz wszystkich państw walczących i neutralnych, notyfikował 16 listopada 1918 r. powstanie niepodległego, odrodzonego Państwa Polskiego.

... "Jako naczelny wódz polskiej, pragnę notyfikować rządowi i narodowi wojującemu i neutralnym istnienie niepodległego państwa polskiego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski. Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliło dotychczas narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych - wznowienie niepodległości i suwerenności Polski stało się odtąd faktem dokonany.

Państwo polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski, ustrojem zbudowanym na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armii polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, nim nie wyrażymy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udzielą swej pomocy i braterskiego poparcia - Rzeczypospolitej Polskiej - odrodzonej i niepodległej.

Wódz Naczelny  
Piłsudski  
(Pisma, V, s. 20.)



## PODZIĘKOWANIE

Dyrekcja i młodzież Zespołu Szkół Mechanicznych w Sułkowicach składa serdeczne podziękowanie panu Radnemu

mgr inż. **Januszowi Szenczykowi** za bezinteresowne, nieodpłatne przekazanie szkole 50 szt. sadzonek krzewów iglastych i liściastych w celu obsadzenia terenu przyszłolnego.

Ten cenny dar przyczyni się do podniesienia wyglądu estetycznego otoczenia Szkoły za co raz jeszcze Ofiarodawcy serdecznie dziękujemy.

Dyrektor ZSM  
w Sułkowicach  
mgr inż. A. Korpak

## NASĄ GWARĄ UKOCHANĄ

Muzia na "Gazyte"

Sanowni Cytelnicy. Pore dni temu dowiedziolem sie ze nasilily sie ataki na "naso gazyte". I to ze strony ludzi, ktorym moym zdaniem powinno nojwiyncy zalezec zeby sie ukazywala i zeby byla coros pocylnijso. Wysuwajo uni zastrzezynia cy uwagi dowodzonec kompletne nieznanomosci na cym polego wydawanie takie gazyty i wiela z tym roboty. Np. cemu ta gazyta nie ukazuje sie co tydzień, cemu jes tako monotonno itd. itp.

Jezeli chodzi lo to ostatnie to sie z tym nie zgodze bo zoden artykul sie nie powtozo, losoby ktore do nos piso tys sie zmiyniajo (poza drobnymi wyjontkami). Wienc nie wiym lo co jym chodzi. Jezeli zas chodzi lo konstolliwosci wydawania gazyty, to tys to mozna latwo wytlumacyc. Mianowicie: kazdo gazyta (nawet lokalno) zatrudnio caly stab ludzi, ktorzy zbiyrajajo i lopracowujajo materyjoly. Biero za to clenckje piniondze. Zespoly redakcyjne lyk gazyt lico lod kilkunostu do kilkudziesieciu losob. A przypotrzcie sie na nas klocek redakcyjny. Trzy losobowo redakcyja (w tym dwoje figurantow). As wstyd! Na tako gmine jedna losoba robi gazyte! I jesce sie mo do nie pretensyje. Cysto paranoja. Zrestom jo wom powiym. Cy to nie jes wygodnie i fajnie uwionzac krawatke u syje, wrazić dupe do mienkiego fotela i krytykować. Krytykować bez konca, bez babranio se rak spolecno robotom?

Pytom sie slowami Pana K. Rasia: ka sie podziala ta Sułkowicko papiyrowo inteligencja? Do te corne roboty to nima nikogo, ale miec lozorem toby kazdy mel. Ale wiyecie co? Maie tu cosik smierdzi. Komusik sie ta "naso gazyta" zrobila niewygodno.

No bo tak: porusalo sie w ni pore losob, porusalo sie niektore srodowiska "nierusane" lod zaranio dziejow, wienc jasne ze nagrabilo sie na swoje konto (delikatnie nazywajonc) niechetynyk i jasne jes jak slonce ze bedo kopać, sukać dziury w calym, zeby jo ino wykonyc.

Powiy moze kto ze nos ni mozna krytykować. Nieprowda. Mozna i powinno. Ale uwagi i pretesyje powinny byc sensowne i loparte na realijak. Ale przede wsylkiym cza samemu sprobować tego chleba, a potem godać.

Konconc apeluje do cyzwomyslonce censci nase wladzy: nie dejcie sie "wpuścić w maliny". Pamiyntojcie lo tym ze nie ino "gazyta" ale i Wy sami siedzicie kosciom w garle wcale niemaly censci nasego spolecenstwa. Co zas do gazyty, to powinna ona sie ukazowac bo jes takie spolecne zapotrzebowanie. Po drugie, nasi lobywatele kco, muso i powinni wiedziec lo tem co sie w gminie dzieje, bedzie dzialo i co sie robi.

Jesce dwa slowa do tyk malkontentow - Sanowni panstwo, myśle ze nic nie stoi na przeszkodzie zeby Rada najela ze dwok dziennikozy zawodowyk i zeby placila koncym pisać za kazdy artykul. Materyjoly ktorzyk nom ciongle brak by my mieli, a nawet ci co teroz podskakujo i pyskujo konc rozbić "gazyte" tys bedo pisać, spolecnie - za piniondze. A wiela to bedzie kostowalo niek lica ci co rozumy pozjodali i sie ponoć na wszyckim znajo.

Pozdrowiam bez komentoza

Roman Kozik



KACIK TWORCZOSC I  
KAWALORSKIEJ



### Ostatnie Pożegnanie

Juz zegnaj sie z Tobą  
Malzonko kochana,  
Cos mi w tym zyciu  
Bylas wybrana.

Dziękuję Ci za to  
Ześ mi wierna była,  
I przez cale zycie  
Do serca tulila.

Dziękuję Ci za to  
Ześ mi przysiegala,  
Milosc posluszenstwo  
Kiedys mloda byla.

Jeszcze Ci dziękuję  
Ześmy wspólnie byli,  
I juz tyle latek  
Ze soba przezyli.

Gdy bede umieral  
Zaswiec mi gromnice,  
By promyk jej swiatla  
Zamknal me zrenice.

Wspieraj mnie Modlitwa  
I ratuj w potrzebie,  
A bedzie mi blogo  
Odpoczywac w grobie.

Zostajze juz z Bogiem  
Zono moja droga,  
Gdy Ci bedzie cięzko  
To westnij do Boga.

A zyj jeszcze dlugo  
W zdrowiu i bezpiecznie,  
A po smierci Twojej  
Zlaczmy sie wiecznie.

Zegnaj sie tez z wami  
Dzieci moje drogie,  
A modlcie sie za mna  
Gdy juz bede w grobie.

Milujcie sie wzajem  
Jak na was przystalo,  
I niech tez zaden z was  
Nie bedzie zakala.

Wiec sie wspomagajcie  
Gdy zajdzie potrzeba,  
Byście nigdy w zyciu  
Nie pragneli chleba.

Bogactwa wam nie dam  
Bo to nie wskazane,  
Biedzicie pracowac  
To wam bedzie dane.

Bogactwa ja nie mam  
I nigdy nie mialam,  
Ale wam z calego  
Serca blagoslawie

Jeszcze mi zostalo  
Z wami sie pozegnac,  
I przed smiercia swoja  
Z Bogiem sie pojednac.

Bywajcie juz zdrowi  
I zostajcie z Bogiem,  
Moze sie ujrzemy  
Za niebieskim programem.

Wladyslawa Kuchta



## Klub Katolicki w Sułkowicach



Witraże - ciąg dalszy

### ŚWIĘTA MAŁGORZATA MARIA ALACOQUE

Małgorzata urodziła się 22 lipca 1647 r. w Lauthecour we Francji. Już od najmłodszych lat stroniła od uciech tego świata, skłaniając się ku samotności i modlitwie. Oddawała cześć Bożej Bodzicielce klękając gołymi kolanami na ziemi.

W wieku ośmiu lat umiera jej ojciec. Odtąd żyje w warunkach szczególnie uciążliwych. Matka nie mogąc utrzymać rodziny oddaje Małgorzatę na pensję do sióstr Urbanistek (Klaryski). Swoje nauczycielki uważa za święte, a chcąc im dorównać już myśli o pozostaniu w zakonie.

Bóg zsyła na nią chorobę, która trwa cztery lata. Modląc się do Marii doznaje uzdrowienia. Szczęśliwa oddaje się zabawom odpowiadającym jej wiekowi, ale czuje że nie tu jej miejsce. Małgorzata staje przed trudnym wyborem: albo odpowie na głos Boży i wstąpi do zakonu, albo ustąpi chorej matce i przyjmie marność tego świata, jako zwykły szary człowiek. Wtedy też przekonuje się, że każde powołanie zawiera w sobie przebytą walkę.

Po wielu doświadczeniach i przeszkodach wybiera Zakon Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny czyli sióstr Wizytek w Paray le Monial. Wstępuje tam w 1671 r. W dniu jej obłóczyn dodano jej imię z jej bierzmowania-Maria. Podczas nowicjatu poddawano ją licznym próbom, które zakończyły się przyjęciem do świętej profesji 6 listopada 1672r.

Przez długi czas Jezus przygotowuje Małgorzatę Marię do roli jaką jej wyznaczył, by 27 grudnia 1673 r. w uroczystość św. Jana Ewangelisty dokonać wielkiego Objawienia Swego Najświętszego Serca Jezusa. Po pierwszym objawieniu nastąpiły dalsze: w 1674 r. żądanie pierwszopiątkowej Komunii, a 16 czerwca 1675 r. objawienie, w którym Chrystus mówi, że Jego Serce niczego nie szczędzi by dać dowód swej miłości, a wzamian za to dozna-je wiele niewdzięczności.

Małgorzata odznaczała się wielką pokorą i posłuszeństwem. 31 grudnia 1684 r. zostaje mistrzynią nowicjatu w swoim klasztorze w Paray le Monial.

Nowicjuszkę pod jej wpływem z coraz większą żarliwością zwracają się do Serca Jezusowego. Powstaje projekt, by sporządzić obraz przedstawiający Boskie Serce. Sama Małgorzata narysowała wizerunek, miniaturkę Jezusowego Serca.

Zmarła 17 października 1690 r. W roku 1864 Pius IX ogłosił ją błogosławioną, a w 1920 nastąpiła kanonizacja Małgorzaty Marii.

Czesław Szczotkowski



## NITRATE TEST

Nitrate Test to paski testowe, które służą do wykrywania i oznaczenia ilościowej zawartości azotanów ( $\text{NO}_3^-$ ) i azotynów ( $\text{NO}_2^-$ ) w wodzie, glebie i roślinie.

W okresie letnim bieżącego roku u kilku mieszkańców naszej gminy dokonałam w bardzo prosty sposób powyższego sprawdzenia a wynikami chcę się z państwem podzielić.

Wody pitne pochodzące ze studni usytuowanej na gruntach ornych, zwłaszcza w pobliżu składowania nawozów organicznych (gnojówki i obornika) zawierały od 20 - 100 mg/l azotanów.

Najwyższe dopuszczalne stężenie wynosi 50 mg/l  $\text{NO}_3^-$ . Jednak u małych dzieci może ono już stanowić niebezpieczeństwo zatrucia. Najzdrowszą byłaby herbata z wody o "0" zawartości  $\text{NO}_3^-$  taką to wadę mają Sułkowice z ujęcia gościbi.

Bardzo dużą rozpiętość azotanów bo od 0 do 500 mg posiadały płody rolne takie jak ziemniaki, buraki i warzywa. Wzależnione to było od poziomu nawożenia mineralnego - azotowego ale i także od organicznego.

Przyjmuje się, że ich zawartość w warzywach przeznaczonych dla dzieci nie powinna przekraczać 250 mg  $\text{NO}_3^-$  (kg świeżej masy).

Wysokie nawożenie gleb nawozami azotowymi powoduje większe pobieranie ich przez rośliny, które nie są w stanie takich ilości zredukować w swoim organizmie i wtedy następuje nagromadzenie azotanów w tkankach. Nadmierna ilość tego związku jest szkodliwa zarówno dla ludzi jak i dla zwierząt, gdyż powoduje tworzenie się nitroamin i one to stanowią bardzo duże zagrożenie dla zdrowia.

**Jeżeli ktoś z państwa chciałby sprawdzić u siebie (nieodpłatnie) zawartość tego związku proszę przynieść produkt do Urzędu Miejskiego, pokój nr 19 w środę lub czwartek w godz. 9.00 - 13.00.**

Można też zamówić całe opakowanie Testu, które wystarcza na wykonanie 100 próbek. Koszt jego wynosi 300 tys. złotych.



## Ogłoszenie

\* W Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Karniowicach powstaje muzeum rolnicze. W związku z tym bardzo proszę państwa o zgłoszenie, gdyby ktoś posiadał u siebie stare przedmioty lub narzędzia, które kiedyś służyły do prac w gospodarstwie rolnym lub domowym.

\*\*\*\*\*

\* W okresie zimowym w Sułkowicach zostanie przeprowadzone szkolenie małego biznesu dla kobiet, co będzie umożliwiało korzystanie z niskoprocentowego kredytu powstającej Fundacji.

\*\*\*\*\*

\* Chodówcy kóz z terenu Harbutowic, którzy zechcieliby mieć kozy pod kontrolą użytkowości proszę zgłosić się do Urzędu Miejskiego w Sułkowicach pokój nr 19. w środę i czwartek w godz. 9.00 - 13.00.

O.D.R.  
J. Mroczek

Sułkowice, dnia 02.11.1992 r.

## Redakcja "Klamry"

W odpowiedzi na list nauczycieli wychowania fizycznego dotyczący nie odbycia się imprezy sportowej dla młodzieży szkół podstawowych w piłce nożnej a zamieszczony w ostatnim numerze "Klamry" pragniemy poinformować szanownych czytelników, że KS "Gościbia" został także zaskoczony przez organizatora imprezy.

Organizator "Dni Gminy", którym był Miejski Ośrodek Kultury w Sułkowicach, a którego przedstawiciel był obecny razem z Wami - nauczyciele na obiekcie klubu w opisywanym dniu, nie poinformował wcześniej kierownictwa klubu o mającej się odbyć imprezie. W związku z czym pretensje kierowane pod naszym adresem uważamy za bezzasadne.

Przepraszamy przybyłą młodzież i opiekunów za wynikłe nieporozumienie informując jednocześnie, że obiekt KS "Gościbia" z halą włącznie są zawsze do dyspozycji dzieci i młodzieży w grupach zorganizowanych i pod opieką nauczyciela lub instruktora w-f - **NIEODPŁATNIE** - po uprzednim uzgodnieniu terminu zajęć z kierownictwem klubu **ZAPRASZAMY**.

Ze sportowym pozdrowieniem.

Prezes K.S. "Gościbia"  
w Sułkowicach  
mgr Władysław Piątkowski

## Informacje KS "Gościbia"

Klub sportowy "Gościbia" informuje mieszkańców Gminy Sułkowice, iż aktualnie prowadzi zajęcia sportowe z dziećmi i młodzieżą w piłce nożnej chłopców oraz w piłce ręcznej dziewcząt.

Zajęcia są prowadzone codziennie na terenie i obiektach Naszego klubu.

### Piłka nożna:

- trampkarze młodszy      instruktor Piotr Sroka
- trampkarze starszy
- juniorzy                      instruktor Jan Malina
- seniorzy IV Liga              pan Jan Łaski

Aktualnie w zajęciach uczestniczy z terenu Miasta i Gminy około 80 dzieci i młodzieży z miejscowych szkół.

### Piłka ręczna dziewcząt:

- młodziczki młodsze
- młodziczki                      instruktor Lucyna Postawa
- juniorki młodsze
- juniorki starsze              trener I klasy W. Piątkowski
- seniorki II Liga

W zajęciach sekcji aktualnie uczestniczy 70 dziewcząt i dzieci ze szkół.

Dokładny harmonogram zajęć podany jest w gablotach klubu - **ZAPRASZAMY**.

### INFORMACJA dotycząca korzystania z hali sportowej w okresie jesienno-zimowym.

Klub sportowy "Gościbia" informuje, że w okresie jesienno-zimowym mogą korzystać z hali, po uprzednim uzgodnieniu z kierownictwem klubu dorośli mieszkańcy za **odpłatnością**, oraz dzieci i młodzież szkolna w grupach zorganizowanych pod opieką nauczyciela lub instruktora **nieodpłatnie**.

Na hali można uprawiać: *areobik, piłkę nożną, piłkę ręczną, siatkówkę, tenis ziemny, tenis stołowy (trzy stoły).*

**UWAGA!** przy korzystaniu z hali obowiązuje strój oraz miękie obuwie sportowe (tenisówki, adidas, trampki o jasnych spodach).

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

## PRZEPRASZAM

dotyczy: listu nauczycieli wychowania fizycznego z ostatniego numeru KLAMRY

W dniu 27.09. 1992 r. w ramach "Dni Gminy" miała odbyć się inauguracja Gminnej Ligi Szkolnej, która w perspektywie towarzyszyłaby rozrywkom II Ligi piłki ręcznej kobiet w hali Gościbia. Niestety do takich zawodów nie doszło wskutek złej organizacji; żadne okoliczności nie są w stanie wytłumaczyć mojej osoby, która stała się powodem zaistniałej sytuacji.

Pragnę bardzo przeprosić młodzież jako główną ofiarę mojego błędu. Proszę też nauczycieli wychowania fizycznego, aby mój błąd nie był powodem do żalu w stronę działaczy Gościbi, którym w równym stopniu jak nam wszystkim zależy na dobru młodzieży.

Zdaję sobie sprawę, że fakt ten może ogromnie zaciążyć na współpracy szkół z Klubem. Byłby to efekt odwrotny do tego, który sobie założyłem.

Deklarowałem i będę deklarował aby hala Gościbii stanowiła pozycję priorytetową w inwestycjach gminnych, czemu dałem niejednokrotnie dowód na sesjach Rady Miejskiej.

Miejsce to jest bowiem wielką szansą dla młodzieży całej gminy.

Jan Socha

## Listy do redakcji:

W dniu 25 października br. odbył się u Państwa Sroków w Mini Barze - Galerii (Sułkowice - Rynek 3) kolejny już w tym roku **wernisaż** wystawy: Łąki" autorstwa **Haliny Malina**.

Można uznać, że organizowanie wystaw dzieł sztuki lokalnych twórców i artystów weszło w nawyk właścicieli tego lokalu. Pomysł godny naśladowania i polecenia zwłaszcza odpowiedzialnym za działalność kulturalną na naszym terenie.

Opisanie samej twórczości prezentowanego ostatnio rękodzieła artystycznego Pani Haliny Maliny przekracza moje możliwości.

To się musi zobaczyć i ocenić osobiście.

(Uczestnik wernisażu)

## A P E L

Jeżeli posiadasz w domu **zbedny** sprzęt codziennego użytku jak wersalkę, krzesła, stół, który jest jeszcze w dobrym stanie, a chcesz odstąpić go **nieodpłatnie** dla rodziny wielodzietnej zgłoś się w Ośrodku Pomocy Społecznej w Sułkowicach - Urząd Miejski - pokój nr 1 / parter /

Przepraszam za znieważenie słowne  
Pana sier. **Józefa Godzika**.

**Władysław Szczyrbak**  
Wola Radziszowska 527.

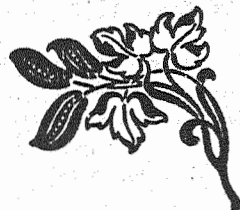
\*\*\*\*\*



Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze mojego męża **Mieczysława Kowalcze**

s k ł a d a m y serdeczne **Bóg Zapłać**

żona i syn z rodziną



Przenikliwe ziarno, deszcze oraz porywisty wiatr. W taką pogodę najlepiej pozostać w mieszkaniu. Zaskakującym więc jest widok tłumu zziębniętego i przemoczonego, który bez względu na porę dnia czeka cierpliwie w kolejce do uzdrowiciela.

Dzieje się tak, gdy będąca na obecnym poziomie medycyna pozostaje przy całej swojej technice, bezradna wobec ogromu ludzkich cierpień. Jedyna nadzieja wówczas to bioenergioterapia, ziołarstwo, kręgalstwo i mało u nas popularna - akupunktura oraz oparty na niej chiński masaż.

Podstawą dzisiejszej medycyny chińskiej stanowi właśnie licząca sobie pięć tysięcy lat metoda nakłuwania skóry igielkami. Stosuje się ją zamiast narkozy przy operacjach trwających niekiedy wiele godzin. Okres rekonwalescencji jest (jak udowodniono) znacznie krótszy, a znieczulony w ten sposób pacjent zachowuje całkowitą przytomność w trakcie zabiegu.

Akupunktura służy nie tylko do likwidacji bólu. Opierając się na podstawowej zasadzie medycyny chińskiej przywiązującej ogromną rolę do układu nerwowego w organizmie i wywodzącej każdą chorobę z emocji, akupunkturę stosuje się do leczenia np: gośćca stawowego, neuralgii, nadciśnienia. Leczone nawet tą metodą przypadki malarii, wczesnego paraliżu dziecięcego, zapalenia wyrostka robaczkowego. W tym przypadku wyleczono tysiące pacjentów.

Aby uniknąć wielu chorób - mówią chińscy lekarze - należy panować nad swoimi emocjami. Np: gniew wywołuje zapalenie wątroby i pęcherza żółciowego, wybuch nadmiernej radości może być przyczyną ataku serca, długotrwały niepokój i depresje mogą przyczynić się do powstania wrzodu płuc i żołądka, zmartwienie powoduje zaburzenia śledziony, lęk - nerek. Pobudzenie odpowiednich nerwów ukłuciem oddziałuje na bardzo odległe narządy, każdy bowiem narząd ma swój punkt na ciele i swoją drogę komunikacji. Cudowne właściwości akupunktury udowadniają Chińczycy. Zwracają jednak uwagę, iż wymaga głębokiej wiedzy - znajomości 693 punktów nakłuć i odpowiedniego oprzyrządowania - igieł srebrnych, złotych i z nierdzewnej stali oraz sterylizacji. Jest zatem praktycznie niemożliwa do stosowania w warunkach domowych. Posiada tę zaletę natomiast oparty o zasady akupunktury masaż chiński.

Nakłucia w tym przypadku zostają zastąpione uciskiem palca na odpowiednie punkty lub masażem kolistym. Długa jest lista punktów uciskowych odpowiadająca najpopularniejszym zachorowaniom, a publikuje ją w swojej pasjonującej książce "Cuda bez cudów" dr med. Waclaw Korabiewicz. Dla przykładu i ewentualnego sprawdzenia podajemy kilka: "Boli Cię ząb - uciśnij po odpowiedniej stronie ciała punkt położony dwa centymetry poniżej ucha lub zewnętrzną dolną krawędź paznokcia na kciuku, a poczujesz ulgę. Masz katar - uciśnij nos tuż pod skrzydełkiem przy krawędzi kostnej. Chcesz się wyleczyć z alkoholizmu - uciskaj koniec nosa .

okrężny. Ustalenie właściwych punktów nie jest trudne - chory organizm odczuwa w momencie ucisku ból.

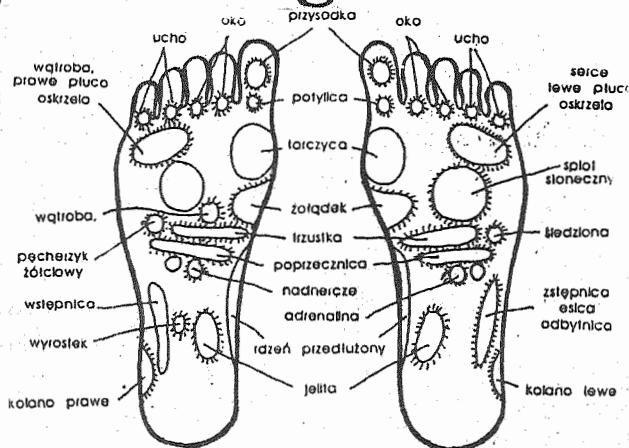
Wiele punktów refleksyjnych odpowiadających poszczególnym organom zawiera stopa. Poprzez masaż odpowiednich pól można leczyć nieprawidłowości, jakie nastąpiły w organizmie.

Masaż stopy należy zacząć od nogi prawej. Po pół godzinie odpoczynek i masaż nogi lewej. Zabieg powtarzamy regularnie co tydzień. Nie zniechęcajmy się długością kuracji. Czasem dla uzdrowienia wystarczy miesiąc, czasem jednak potrzeba lat.

Dr Robert St. John swoją niedorozwiniętą umysłowo córeczkę doprowadził do stanu prawie normalnego.



## Prosto z Chin i Mongolii



DIAGNOZA STÓP

### do Polski!



Cierpiącego na obstrukcje można wyleczyć uciskając punkt położony na wewnętrznej powierzchni podudzia, cztery palce pod kolanem. Uciskając punkt położony po stronie zewnętrznej, leczy się chorego na biegunkę. Przy ataku astmy, podobnie jak przy bezsenności, pomaga masaż uciskowy pleców na wysokości dolnej krawędzi łopatek, tuż przy kręgosłupie. Lumbago leczy się uciskając w dołku podkolanowym prawej nogi".

Do stosowania masażu chińskiego nie jest wymagane żadne przygotowanie ani narzędzia. Można go wykonać samemu, gdy zna się odpowiednie punkty na ciele odpowiadające poszczególnym organom.

Można uciskać palcami lub stosować masaż

"Skoro nie mamy innych rezultatów, więcej cierpliwość i wiarę" - zachęca dr Korabiewicz. "Akupunktura wprowadza w nasz europejski świat jakąś sensację" - pisze.

"Wkluwamy igielki nie dowierając samym sobie. Zdajemy sobie sprawę, że dzieje się tu rzecz jakaś przedziwna i strąca nas ona z piedestału nabytej wiedzy". Poddajmy się więc kojącym nerwy masażom Chińczyka.

Opracowano na podstawie tygodnika "Wybrzeże".

Zbigniew Kolodziejczyk



Krzywaczka, 22.10.1992 r.

**Droga Redakcjo gazety "Klamra"**

Kupując dzisiaj "Klamrę" byłem przekonany, że umieścicie mój artykuł - cóż wierzę jedynie, że w państwie demokratycznym zabrakło w gazecie miejsca, albo waszej odwagi by wydrukować coś co miało miejsce w tutejszym terenie miesiąc temu.

Co prawda 28.09. ks. Magiera przeprosił mnie, prosząc o wybaczenie, ale to nie przeszkadza by ludzie dowiedzieli się prawdy. Myślę, że zabronił wydrukować ten artykuł Burmistrz wraz z Dziekanem. Gazeta gminna jednak nie jest dla nich wyłącznie lecz głównie dla społeczności gminnej. Ciekawy jestem czy w przypadku, gdy winnym byłbym ja, a nie jak udowodniono proboszcz Magiera, pan Burmistrz i ks. Dziekan postąpiliby tak samo. Obluda?! - MAREK!

Walcząc o demokrację, walczyliśmy o to by można było pisać i mówić "prawdę". Burmistrz też przy ponad 50-ciu mieszkańcach wsi obiecał dopilnować remontu drogi przez wieś Krzywaczka i też z małym skutkiem. Parę dni temu pokrzywiłem felgę i uszkodziłem nową oponę bezdętkową wpadając w dziury za Kościołem. Myślę, że dobrze by było aby każdy pilnował tego co mówi i robił to co do niego należy.

Za to, że podrażniłem jak to pisze pan Kozik w Klamrze żmije, pokąsiły mnie one dość brutalnie. Na ochronę domu gdy pracuję, wydałem już około 2 mln zł. Rachunek Nr Nr 131, 133, 136 wystawiony przez "Gwarant-Serwice".

Ochrona okazała się skuteczna, lecz kogo przyłapano przy pilnowaniu pozostanie do czasu w tajemnicy. Jednak szantaże nie były bajką - miały być zemstą za moje zaangażowanie się w ujawnianiu prawdy co czyni kler.

Myślę, że KPN nic na tym nie stracił bo nawet sam proboszcz Magiera 11.10. na mszy rannej i sumie przeproszał nas z ambony za swoje i organisty grzechy.

Wiem już kto mścił się na moich psach (dwukrotnie je truto, a jednego usiłowano powiesić). Wiem już, że to robota synków tatusiów z Rudnika - uszli bezkarnie ponieważ ich nie złapałem na gorącym uczynku...

Szanowna redakcjo, proszę wydrukować artykuł pod którym się podpisałem i zawiozłem wraz z kasetą do domu pana Zb. Kołodziejczyka. Będzie podobny artykuł w "Gazecie Wyborczej" i myślę, że nie ma się co bać prawdy, aby ludzie chcieli kupować Klamrę i ją czytać.

Wiem od czytelników, że artykuły pana Burmistrza choć są ciekawe w treść w życiu mało znaczą. Ludzie chcą znać prawdę nawet jak jest ona bolesna czasami, a od was zależy decyzja czy chcecie być czytani czy też chcecie by wasze gazety leżały na lodach.

Szef KPN  
Ignacy Żarski

**OD REDAKCJI**

Szanowny Panie Żarski.

Przez blisko dwa tysiące lat od swego powstania Kościół przeżywał różne okresy. Lata świetności przeplatane były okresami słabości i klęsk, lecz opoka na której zbudowano jego potęgę była i jest wciąż pewna i nienaruszona.

W oczach zwykłego śmiertelnika, każdego kapłana utożsamia się z tymże Kościołem zapominając bardzo często, że są to lacy sami jak miliony innych ludzi, posiadający swoje wady i zalety. Od lat osoby te znajdowały się pod wyjątkowo wnikliwą kontrolą opinii społecznej. I nie są w tym momencie istotne powody takiego

stanu rzeczy, istotne jest to w jakich okresach dziejów historii, przez kogo i w jaki sposób były atakowane. Zwykle w chwilach ataków zapomina się o zasługach i pozytywnych stronach domniemanego przeciwnika. Bardzo często górę bierze własna urażona ambicja lub wymaginowana krzywda, wyglądająca inaczej gdy się na nią spogląda z perspektywy czasu - po dokładnym zaznajomieniu się z faktami oraz racjami strony przeciwnej.

W taki też właśnie sposób należałoby podejść do zgłaszanego przez Pana problemu. Otrzymał ostatnio, drukowany obecnie prawie w całości list (pominęliśmy jedynie powtarzające się, a zawarte wcześniej przemyślenia) jest trzecim nie licząc kasety, materiałem dotyczącym tej jednej sprawy. Trzecim który w zależności od pańskiego nastawienia emocjonalnego ujmuje zagadnienie w różny sposób.

Pierwszy, datowany 3.09.92 pomimo że dotarł do nas po terminie zbierania materiałów do nr. wrześniowego był w całości przygotowany do druku. Była również przygotowana do równoczesnego zamieszczenia odpowiedź kolegi redakcyjnego. Dosłownie w ostatniej chwili i na własną odpowiedzialność wycofałem obydwie artykuły z drukarni. Spowodowało to znaczne opóźnienie w wydaniu numeru lecz zostało sprowokowane Pańskim następnym listem w którym m. in. sam się Pan tego domagał sugerując zamianę materiału.

Równocześnie nasunęły mi się pewne refleksje - art. "Bez znieczulenia" poruszający takie a nie inne obchody kolejnej rocznicy pacyfikacji Sułkowic zamienia się w nagonkę na duchowieństwo ze szczególnym uwzględnieniem księdza proboszcza z Krzywaczki. Do tej pory jakiegokolwiek konflikty tej parafii były jej sprawą wewnętrzną. Nawet zebranie wiejskie organizowane dnia 20.09.92 przez Szefa KPN Gminy Sułkowice Ignacego Żarskiego, a którego jednym z głównych punktów miało być i było rozliczenie księdza proboszcza A. Magiera z arogancji do parafian, dotyczyło wyłącznie mieszkańców wsi. Skąd nagła chęć i potrzeba wmięszania w problem społeczności gminnej. Czy przypadkiem takie właśnie postępowanie nie zawiera w sobie skłonności "pieniackich". Upewniła mnie w tym bezpośrednia nasza rozmowa Panie Żarski, otrzymana kasetą oraz ostatni (zamieszczony) list.

Prowokowanie Redakcji do zajęcia się problemem, którego załatwienie wymagało innych metod, a który już obecnie nie istnieje (inf. mieszkańców Krzywaczki), poprzez zarzucanie nam braku odwagi jest chybionym pociągnięciem. Przegląd poruszanych problemów na łamach n/gazety powinien przeciętnemu nawet czytelnikowi uświadomić jak daleki jest od prawdy tego typu zarzut.

Istnieje również inna sprawa, która wiarygodność pańskich informacji poddaje pod wątpliwość, a Pan życzy sobie by je publikowano. W jednym z listów pańskich jest (cyt.)... "Gdy jednak wielebnii zorientowali się że skończyć mnie to nie takie proste, postanowili przysłać na zebranie dnia 20.09.92 burmistrza wraz z obstawą. Przed zebraniem usłyszałem: - my teraz tu na zebraniu z tobą się rozliczymy"...

Panie Żarski - ta "obstawa" to było dwóch członków redakcji gazety. Wiedział Pan o tym.

Gdzie jest więc ta prawda o której tak często Pan pisze?

Myli Pan własne urojenia z rzeczywistością czy też działa celowo?

Zb. Kołodziejczyk

Nie bądź obojętny!  
POMÓŻ NAM POMAGAĆ!  
PRZYJDŹ!

Krwiodawca, człowiek oddający swą tkankę dla ratowania życia i zdrowia innych ludzi, włącza się w sposób mniej lub więcej uświadomiony do społeczności, dla której udzielanie pomocy staje się jednym z pierwszoplanowych obowiązków.

Decyzja oddawania krwi podejmowana jest z różnych powodów: od całkowicie bezinteresownych, poprzez częściowo wykalkulowane (otrzymywanie upominków, odznaczeń, prawo do dodatkowych dni wolnych od pracy), aż do jednoznacznie materialnych (za oddaną krew lub osocze odpowiednia zapłata).

Niezależnie od przyczyn kierujących krwiodawcę do jednego z ośrodków służby krwi, staje się on współtwórcą oraz współpracownikiem tej służby i będzie nim dopóty, dopóki istnieje będzie krwiolecznictwo. Człowiek jest bowiem jedynym źródłem krwi. a prace badawcze zmierzające do wytworzenia tzw. sztucznej krwi ciągle jeszcze, mimo niewątpliwych postępów, nie dają zadowalających rezultatów. ...

Dr med. Wanda Ostrowska

### Zapraszamy do Klubu Honorowych Dawców Krwi.

Od 30.03.1992 r. działa przy Zarządzie Rejonowym PCK w Myślenicach Klub Honorowych Dawców Krwi. Na początku zrzeszał 26-ciu członków, a obecny stan wynosi 87-miu.

Członkowie klubu to nie tylko mieszkańcy gminy Myślenic. Z naszej gminy do HKDK należy np. 21 osób (z tego 13 to członkowie zasłużeni).

Od rozpoczęcia działalności do chwili uzyskania niniejszych informacji członkowie oddali 32,8 l. krwi. Uwzględniając liczebność dawców w okresie początkowym ilość ta jest bezwzględnie imponująca, a z każdym dniem jej przybywa.

Honorowy Dawca Krwi PCK ma prawo do świadczeń i uprawnień gwarantowanych stosownymi przepisami.

#### Należą do nich:

- 1) Płatne zwolnienia od pracy w dniu oddania krwi, tzn. bez jakiegokolwiek utraty normalnie przysługującego mu zarobków;
- 2) Posiłek w dniu oddania krwi, według obowiązujących kryteriów;
- 3) Świadczenia zakładów opieki zdrowotnej otwartej i aptek poza kolejnością;
- 4) Bezpłatne leki - dla zasłużonych honorowych dawców krwi (po oddaniu 6 l.).
- 5) Inne świadczenia i przywileje resortowe, zakładów pracy, instytucji społecznych nadawanych w ramach ich kompetencji.

Np. W przypadkach losowych najbliższa rodzina dawcy honorowego otrzymuje krew bezpłatnie bez osobistego zaangażowania w znalezieniu dawcy. Podobne przypadki miały miejsce na terenie u/gminy.

Koordynujący działalnością Klubu, a równocześnie aktualny prezes, mieszkający w Sułkowicach Os. Robotnicze 5/5, Tadeusz Grabowski - jest w posiadaniu aktualnej ewidencji działających członków mogących służyć w nagłych przypadkach konieczną pomocą jako dawcy - o każdej porze dnia i nocy.

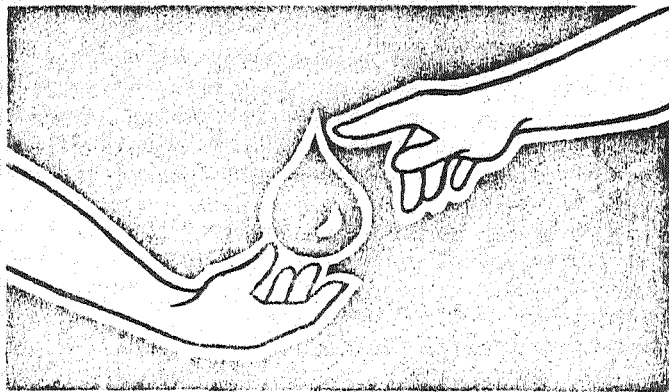
Z.R. PCK Myślenice udostępni klubowi HDK możliwości na działalność lecz dobrowolni krwiodawcy oprócz w/w ulg i przywilejów, ze swego daru dla innych, nie mają możliwości dochodowych dla Organizacji.

### Czy jesteś już z nami?

Jeżeli nie, to dołącz do grona Honorowych dawców krwi PCK



To zaszczyt i honor, a także poczucie spełnionego obowiązku wobec innych. Badania przed oddaniem krwi mają na celu ochronę tych, dla których krew jest przeznaczona - ludzi ciężko chorych. Badania w stacji krwiodawstwa testami na wirusowe zapalenie wątroby (tzw. żółtaczkę zakaźną) oraz przeciwciała HIV (wirus powodujący AIDS) mają także na względzie i Twoje dobro.



### Drogi Honorowy Krwiodawco:

Możesz przecież nie wiedzieć o tym, że zetknąłeś się z tymi chorobami! Po zbadaniu i oddaniu krwi masz pewność, że jesteś wolny od tych zagrożeń.

Twoja krew jest niezastąpionym lekiem, a równocześnie - zbadana - nie stanowi też zagrożenia dla nikogo.

Istnienie i prowadzenie nawet społecznej działalności pociąga za sobą koszty. Koszty, które w obecnej rzeczywistości nawet przy bardzo minimalnych potrzebach nie są małe. Brak możliwości pokrycia tych kosztów rokuje w czarnych kolorach przyszłość Klubu. Potrzebę istnienia tego typu organizacji niech oceni samo społeczeństwo. Społeczeństwo do którego obecnie apelujemy o drobną nawet pomoc.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami publikowanymi w Dz. Ustaw Nr 80/91 istnieje możliwość uzyskania ulg podatkowych, przez prowadzących działalność gospodarczą, po przekazaniu pewnych kwot na cele społeczne.

#### Czy się to opłaci (i kiedy) oszczędzić sami!

Dla osób skłonnych włączyć się do akcji honorowego krwiodawstwa oraz z pomocą finansową podajemy adres:

Zarząd Rejonowy PCK

Klub Honorowych Dawców Krwi

32-4440 Myślenice, Rynek 27, 11 p.

tel. 212 - 76

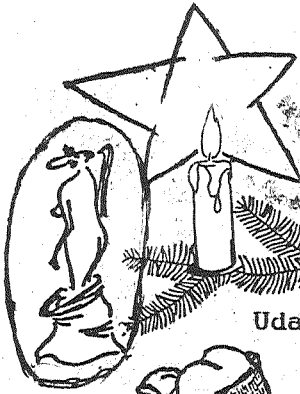
P.S.

W pewnym okresie czasu przy ZSM w Sułkowicach istniał punkt honorowego dawcy krwi. Regularnie uczniowie powyżej 18 lat oddawali honorowo krew.

Czy obecnie prowadzenie takich akcji nie jest możliwe?

W czym tkwi przeszkoda?

Prezes Klubu HDK  
T. Grabowski



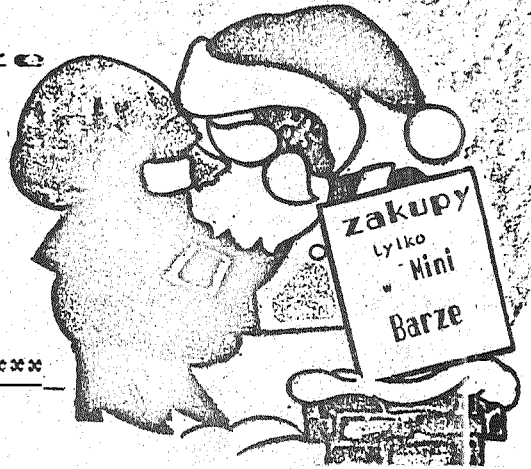
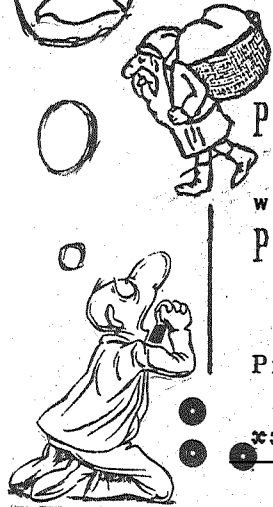
Udane **zakupy** Mikołajowe i pod choinkę  
tylko  
w **Mini Barze - Rynek 3**

Polecamy znakomite **słodycze**  
krajowe i zagraniczne  
w atrakcyjnym świątecznym opakowaniu.

Przygotowujemy **paczki**  
o określonej przez klienta  
wartości i zawartości!

Przy większych zamówieniach  
udzielamy **rabatu.**

\*\*\*\*\*



**Lokatorsko-Własnościowa Spółdzielnia Mieszkanio-  
wa ZORZA** Myślenice posiada do wynajęcia w Sułkowicach-blok nr 1 pomieszczenia o łącznej powierzchni 100 m<sup>2</sup>.

Bliższych informacji można uzyskać w Zarządzie Spółdzielni w Myślenicach, oś. 1000-lecia 15A. tel. 22-193  
20-562



Spółeczny Komitet Gazyfikacji Miasta i Gminy w Sułkowicach informuje mieszkańców objętych III i IV etapem gazyfikacji Sułkowic, tj.: ul. Partyzantów, ul. Na Węgry, ul. Starowiejska i pozostała część ul. Kowalskiej i ul. 11-go listopada, że ustalona została rata w wysokości **500 tys. zł** z terminem właty do **15-go grudnia 1992 r.**

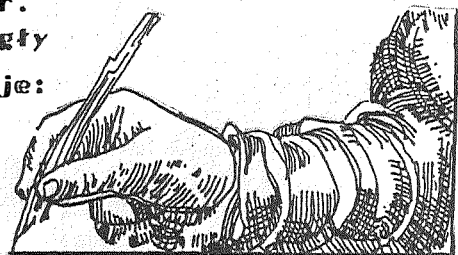
Wpłaty można dokonywać w Urzędzie Miejskim w Sułkowicach, pokój nr 16, I piętro.



### Komunikat Urzędu Miejskiego

Uprzejmie informujemy, że od dnia 15.11.1992 r. godziny przyjęć w sprawie skarg i wniosków uległy zmianie i obecnie **Burmistrz** przyjmuje:

poniedziałek w godz. 12<sup>00</sup> - 15<sup>45</sup>  
piątek w godz. 8<sup>00</sup> - 10<sup>00</sup>



Impreza ta bije rekord popularności. Liczba uczestników przekroczyła nasze oczekiwania.

# Co w kulturze

## Mini-lista przebojów

Z wielką trudnością główny organizator *Krzysztof Trojan* przeprowa-

dza eliminacje do samego koncertu. Żał mu każdego odrzucanego uczestnika.

Przygotowywane programy często zaskakują bardzo wysokim poziomem. Widać tutaj niesamowitą pracę dzieci występujących i zapewne rodziców, którzy tak samo przeżywają występ. Sala klubu "Kuźnia" od wielu już lat nie była tak przepełniona, a wykonawcy tak owacyjnie przyjmowani.

Gwiazdą numer jeden od początku tych imprez jest *ANETA PRZAŁA*. Należy też przypomnieć, że impreza ta jest samofinansująca. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży biletów kupowane są nagrody. Wielkie ukłony w tym momencie w stronę kierownictwa "Kuźni", które



## Konkurs

Ogłaszamy konkurs na piosenkę o dowolnej treści interpretacji i wykonaniu młodzieży szkół podstawowych.

Zgłoszenia przyjmowane są do 20 grudnia w Bibliotece Miejskiej (przewidziano atrakcyjne nagrody).

udostępnia salę bezpłatnie.

Chcielibyśmy aby lista przebojów przerodziła się w koncerty piosenek, gdzie młodzi artyści śpiewaliby nam własnym głosem.

J.S.

## Wypożyczalnia Video - Kaset

prowadzona przez Gazetę Gminną "KLAMRA" w pomieszczeniach Internatu Zespołu Szkół Mechanicznych - Sułkowice, ul 1-go Maja 66 I piętro (boczne wejście)

### oferuje:

- \* co tydzień atrakcyjne nowości;
- \* niskie opłaty;
- \* dla stałych klientów 11-ta kasetta darmo;
- \* okolicznościowe bonifikaty;
- \* możliwość przystąpienia do Klubu - Video;
- \* różnorodny repertuar;
- \* fachowe porady...

Czynna od poniedziałku do soboty w godzinach 13<sup>00</sup> - 18<sup>00</sup>

**ZAPRASZAMY**

Zespół redakcyjny: Zb. Kołodziejczyk, R. Kozik, J. Socha

Redaktor naczelny: Zb. Kołodziejczyk

Opracowanie komputerowe: U.M. Sułkowice

Wydawca: Urząd Miejski Sułkowice

Skład, łamanie, opracowanie graficzne - własne (skład i łamanie pierwszej i ostatniej strony - Biuro Komputerowe "NEK", Myślenice ul. K.I. Gałczyńskiego 1/39)

Adres redakcji: Urząd Miejski Sułkowice, Rynek 1, Ilp

Druk: Zakład Poligraficzny K. Jasieniak - Siepraw

Dyzury redakcyjne: poniedziałek w godz. 10<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>

